

BP WALENTY WÓJCIK

KS. PAWEŁ RZECZYCKI (1578—1643)

Wśród postaci, które potrafiły zgromadzić wartościowe księgozbiory, zasługuje na wzmiankę ks. Paweł Rzeczycki, kapelan rodziny Ossolińskich i organizator parafii w Klimontowie Sandomierskim.

Pierwszą wiadomość źródłową o ks. R. spotykamy w r. 1602, kiedy to otrzymał on w grupie młodzieńców nie pochodzących ze szlachty insygnia bakałarza na wydziale filozofii Akademii Krakowskiej¹. Po tej promocji rozpoczął ks. R. zapewne w tej samej uczelni studia teologiczne, uwieńczone doktoratem i przyjął święcenia kapłańskie. Podczas swych studiów korzystał prawdopodobnie z pomocy Jana Zbigniewa Ossolińskiego, wojewody podlaskiego, gdyż niebawem objął na dworze w Ossolinie funkcję nauczyciela dzieci wojewody, m. i. syna Jerzego i pełnił obowiązki kapelana w domowej kaplicy.

Ks. R. przyczynił się niewątpliwie do ufundowania w 1613 r. przez Jana Zbigniewa Ossolińskiego kościoła i klasztoru dominikanów w nowo założonym mieście Klimontowie. Następnie podjął starania o utworzenie parafii w tymże mieście. W r. 1625 wyjednał u biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego nadanie dla nowego beneficjum dziesięcin od mieszkańców Klimontowa, Czajkowa, Wiązownicy i Smerdyny. Jerzy Ossoliński darował na ten cel swą dziedziczną wieś Borek i wystawił w Klimontowie drewniany kościół pod wezwaniem św. Jana Ew. W r. 1626 ks. R. objął probostwo klimontowskie.

Na nowym stanowisku zaznaczył się ks. R. przede wszystkim jako obrońca praw i administrator dóbr parafialnych. Wygrał procesy: W r. 1630 z pełnomocnikiem kapituły katedralnej krakowskiej kanonikiem Żukowskim o dziesięciny z Klimontowa, Czajkowa, Wiązownicy i Smerdyny oraz w następnym roku — z plebanem z Charzewic Wawrzyńcem Dutkowiczem o dziesięciny z Szymonowic Większych. Poza tym procesował się w r. 1633 z przeorem miejscowego konwentu dominikanów Erazmem Niestachowskim o dziesięciny ze wsi Klimontowa, Ramuntowic, Dołów i Nowejwsi oraz w r. 1641 z plebanem goźlickim Wawrzyńcem Ciemińskim o dziesięciny z pól wsi Pęchów włączonych do miasta Klimontowa. Równocześnie poczynił ks. R. własnym kosztem inwestycje gospodarcze we wsi Borek i przez racjonalną gospodarkę podniósł jej dochodowość. W r. 1639 zawarł przed oficjałem okręgowym w Sandomierzu kontrakt o dzierżawę tej wsi z Marcinem Kwaśniewskim i w następnym roku procesował się o realizację obowiązków przyjętych przez dzierżawcę.

Ks. R. należy przypisać podsuniecie Jerzemu Ossolińskiemu projektu wzniesienia okazałego kościoła parafialnego w Klimontowie i ufundowania przy nim kapituły kolegiackiej. W l. 1633—1634 towarzyszył on Ossoliń-

¹ J. Muczkowski: Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis in universitate studiorum Jagellonica (1402—1849). Cracoviae 1849 s. 258.

skiemu jako przyboczny kapelan w poselstwie do papieża Urbana VIII. Wtedy to najprawdopodobniej powstała myśl zbudowania nowej świątyni a może nawet przywieziona z Włoch gotowe plany architektoniczne. Dnia 20 grudnia 1640 r. wystawił Ossoliński akt erekcyjny kapituły kolegiackiej. Budowę świątyni rozpoczął architekt Wawrzyniec Senes na wiosnę 1643 r., a więc w roku śmierci ks. R.

Z osobą pierwszego proboszcza a potem prepozyta kapituły w Klimontowie łączy tradycja powstanie tutaj znacznej biblioteki. Możliwe, że przyczynił się on do urządzenia księgozbioru w zamku ossolińskim wzniesionym w 1635 r. Sala biblioteki zamkowej została przez Jerzego Ossolińskiego wyznaczona i przyozdobiona portretami przodków². Trzeba przyjąć, że ks. R. obracał swe dochody parafialne także na zakup książek. Wskazują na to postanowienia jego testamentu sporządzonego 21 XII 1642 w obecności przeora dominikanów klimontowskich Tomasza Porzeckiego. Wołą testatora było, aby jego zwłoki złożono tymczasowo w kościele dominikańskim a bibliotekę przechowano w miejscowym klasztorze. Po wzniesieniu kościoła kolegiackiego pod wezwaniem św. Józefa należało w myśl testamentu przenieść zwłoki ks. R. do tejże świątyni a bibliotekę przekazać na własność kapituły i parafii.

Napis na pomniku marmurowym ks. R. umieszczonym w świątyni kolegiackiej w Klimontowie podaje, że pierwszy prepozyt pozostawił bibliotecę kościelnej „libros praestantes“. Były to zapewne wartościowe książki teologiczne, gdyż wkrótce po śmierci testatora powstał o nie spór z miejscowym klaszturem dominikanów. Przy aprobacie testamentu przez biskupa Piotra Gembickiego 15 VI 1643 zażądał wspomniany przeor Porzecki, aby bibliotekę pozostawić na własność klasztorowi. Sprzeciwił się temu wykonawca testamentu pleban z Włostowa Grzegorz Kownacki, doktor obojga praw i kustosz tarnowski. W obronie postanowień testamentu wspomagał go kanonik sandomierski Jan Widoń Flores, doktor obojga praw oraz pleban z Goźlic i administrator parafii Klimontów Wawrzyniec Ciemiński. Biskup rozstrzygnął spór, nakazując oddać bibliotekę ks. R. kościołowi parafialnemu. Przeor Porzecki zaapelował od tej decyzji do metropolity gnieźnieńskiego. Biskup odrzucił tę apelację jako niewłaściwą. Przeor zaapelował kolejno i od tego postanowienia. Biskup pozostał przy swej decyzji.

Zdaje się, że niezadowoleni dominikanie chcieli jak najprędzej oddać bibliotekę po ks. R. Księgozbiór umieszczono na stałe zapewne z jednej z zakrystii znajdujących się przy prezbiterium budowanego kościoła kolegiackiego. Pozostawał on niewątpliwie pod opieką kustosza kapituły klimontowskiej Wawrzyńca Ciemińskiego. Podczas napadu Szwedów w 1656 czy też żołnierzy Rakoczego w 1657 r. na Klimontów razem ze wniesioną częścią kościoła i przyległymi budynkami spaliła się również biblioteka.

Sam fakt gromadzenia biblioteki i jej historia godne są zanotowania.

Bibliografia: Archiwum Kurii Metrop. w Krakowie, Acta episcopalia, vol. 52 f. 30—31; Ks. W. Kukliński: Miasto prywatne Klimontów i jego kościoły. Sandomierz 1911; Ks. J. Wiśniewski: Dekanat sandomierski. Radom 1915; A. Bochnak: Kolegiata św. Józefa w Klimontowie. Prz. powsz. T. 166:1925 s. 51—72, 166—188. Pomnik marmurowy w kościele parafialnym w Klimontowie i portret malowany na blasze.

² L. Kubala: Jerzy Ossoliński. Wyd. 2. Warszawa 1924 s. 144.